

velonews.pl



TWÓJ PORTAL KOLARSKI



maratony

Z CHARAKTEREM

OFICJALNY BIULETYN CYKLU MARATONÓW UNIOR MAZOVIA 24H MARATHON NR 11 (42) / 2013

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

www.MARATONYzCHARAKTEREM.PL

SOBOTA - NIEDZIELA, 3-4.07.2013

FOT.: Z. KOWALSKI / FOTOREPORTAŻE.COM.PL



WIELISZEW



WSTĘP NA ROZGRZEWKĘ 2

ZAPOWIEDŹ NAJBLIŻSZYCH ETAPÓW 4

PODSUMOWANIE OSTATNICH ETAPÓW 5

CIEKAWOSTKI: TOUR DE POLOGNE 6

CIEKAWOSTKI: ISPO BIKE 7



MaratonyZCharakterem.pl

CZYTAJ BEZPŁATNIE BIULETYN ON-LINE



www.facebook.com/MaratonyZCharakterem
przeglądaj biuletyn z poziomu Facebooka



» NA ROZGRZEWKĘ: CO W KOLARSKIM ŚWIECIE PISZCZY

MŁODZIEŻ PRZYSTĘPUJE DO ATAKU

DLA PRAWDZIWYCH TWARDZIELI POGODA ZAWSZE JEST ŚWIETNA, PRAWDA? CÓŻ, WIEDZĄ O TYM PEWNIE WŁAŚNIE CI „TWARDZIELE”, KTÓRZY CHĘTNIE WSIADAJĄ NA ROWER W KAŻDYCH WARUNKACH.

A że takich jest cała masa świadczą choćby zimowe imprezy organizowane przez Cezarego Zamanę. Startuje was tam naprawdę wielu. Ale tak naprawdę prawdziwa moda na jazdę na rowerze przychodzi z wiosną. Wiadomo, coraz cieplej, milej i przyjemniej. No i efekt jest taki, że na ścieżkach rowerowych czy leśnych duktach można stracić czas w... korku. Poważnie! Ale co my was będziemy przekonywać? Pewnie większość zna to doskonale. Ba! Pewnie wielu solidnie się wkurza na „niedzielnym kolarzu”, choć z tym akurat się nie zgadzamy. Im więcej ludzi na rowerze, tym lepiej. Nie będziemy już was zanudzać tekstami o aktywnym stylu życia i zdrowiu, bo to wszyscy wiecie. Chodzi o to, że naprawdę tutaj najprawdziwsza jest wspomniana już zasada „im więcej, tym lepiej”. Ścieżek też będzie przecież przybywać.



» Rafał Majka - aktualny lider klasyfikacji generalnej TdP

RAFAŁ MAJKA JAK CEZARY ZAMANA?

A że kolarstwo porywa Polaków to wiadomo od bardzo, bardzo wielu lat. Kiedyś był to Wyścig Pokoju, dzisiaj Tour de Pologne. Kraków, Tarnów, Rzeszów, Katowice czy Zakopane pokazały, że ludzie chętnie przyglądają się zawodnikom. A później sami z przyjemnością wsiadają na rower. I tak trzymajcie! Kiedy piszemy te słowa wciąż nie wiemy czy Polak

po dziesięciu latach wreszcie wygrał nasz największy wyścig szosowy. Gdyby tak się stało, ostrzegamy – korki będą jeszcze większe. A szansa była, chociaż... wbrew pozorom nie tak wielka. Tak czy inaczej, Rafał Majka wyrósł nam na świetnego kolarza. Kiedyś już w tym miejscu sporo pisaliśmy o Michał Kwiatkowskim. I obaj dadzą nam jeszcze mnóstwo radości. – Z Michałem ścigaliśmy się jeszcze w juniorach, startowaliśmy

w Pucharach Świata, ale jako zawodnicy trochę się różnimy. Michał jest szybki i dobrze jeździ na czas. Poprawił się też w górach – chwali kolegę Rafała. Sam w tym roku błyszczał już w Giro d'Italia, które ukończył w pierwszej dziesiątce. Z kolei Michał, który po Tour de France musiał odpocząć i nie dał rady wystartować w Polsce przyznaje, że z uwagą śledzi wydarzenia na szosie. I oczywiście trzyma kciuki za Rafała.

PRZYSZLI LIDERZY?

Jedno jest pewne – ci dwaj to nadzieja na lepszą przyszłość dla tego sportu w Polsce. Ba! Liczą na nich też ich szefowie z zagranicznych grup. Majka jeździ w jednej grupie ze słynnym Alberto Contadorem, a wielu widzi w nim następcę Hiszpana. Niewykluczone, że już w tym roku będzie liderem Saxo-Tinkoff na Vuelta a Espana, choć można się zastanawiać czy tak młody kolarz da radę przejechać na wysokim poziomie



Im więcej ludzi na rowerze, tym lepiej. Nie będziemy już was zanudzać tekstami o aktywnym stylu życia i zdrowiu, bo to wszyscy wiecie.

dwa wielkie toury (czyli wyścigi trzytygodniowe) w jednym sezonie. – Po rozmowach z dyrektorami grupy wiem, że nie zamierzają wywierać presji. Pojedziemy na Romana Kreuzigera, a jeśli Czech nie wystartuje, ja dosta-

nę wolną rękę. Prawdę mówiąc, miałem się wycofać z Vuelty po dziesięciu etapach, ale zapowiedziałem, że jak już wystartuję, to pojadę do końca. Cele trzeba będzie wyznaczać na bieżąco. Jeśli stracę gdzieś kilka minut, skupię się na poszukaniu szansy na etapowe zwycięstwo – mówi wprost Majka. Jak zwykle bez ściemniania, jak zwykle bardzo wprost. Przyznaje też, że pojedzie najpewniej na mistrzostwa świata, chociaż... – Rok temu dostałem powołanie do reprezentacji, ale uważam, że jeśli zawodnik nie prezentuje wysokiej formy, taki występ nie ma sensu. Jeśli startuję, chcę walczyć, a nie tylko przejechać wyścig. A wtedy po Vuelcie byłem zmęczony. Teraz jednak stawię się na zgrupowaniu i wystartuję w mistrzostwach – zapowiada. O medal będzie bardzo trudno, zresztą eksperci stawiają na podium częściej Kwiatkowskiego. Choć może jeszcze nie w tym roku...

REKLAMA

SWISS QUALITY

BRUNOX®

Rower SMARUJE CHRONI JEDZIESZ

Swiss product **BRUNOX AG**
www.brunox.co.pl

Bezpośredni importer **K.T.J. Kolor Sp. z o.o.** 98-200 Sieradz ul. Uniejowska 18 Tel. +48 43 8282151

DECATHLON

SPORT DLA WSZYSTKICH - WSZYSTKO DLA SPORTU



B'TWIN

DOŻYWOTNIA GWARANCJA

Jesteśmy absolutnie pewni jakości naszych rowerów. Postanowiliśmy dać temu wyraz, oferując dożywotnią gwarancję na ramy, mostki, kierownice i sztywne widelce we wszystkich modelach B'twina. Teraz kupując rower B'twin możesz liczyć na to, że będzie Ci służył długie lata. Szczegóły gwarancji znajdziesz na naszej stronie decathlon.pl.

B'twin Team

Przedstawione towary i ich ceny nie stanowią oferty w rozumieniu przepisów Kodeksu Cywilnego. Kolory produktów przedstawionych na zdjęciach mogą się różnić od kolorów produktów w rzeczywistości.



69⁰⁰ zł

B'TWIN

BEZPRZEWODOWY LICZNIK COUNT 4

4-funkcyjny licznik. Prosty w montażu i wygodny w użyciu.



B'TWIN

ROWER ROCKRIDER 5.3

Dla początkujących lub regularnie jeżdżących kolarzy górskich, jeżdżących na sportowe przejażdżki poza miastem i w górach. Rama aluminiowa lekka i wzmocniona. Widelec amortyzowany suntour XCR hydrauliczny 100 mm, regulowany i z blokadą. 27 przełożeń SRAM X5. Hamulce tarczowe, mechaniczne Hayes MX5. Rozmiary: S, M, L, XL. Waga: 14,45 kg w rozmiarze S.

1599⁰⁰ zł



129⁹⁹ zł **-23%**
99⁹⁹ zł

BELL

KASK ROWEROWY CROSSFIRE

Sportowy kask do jazdy na rowerze MTB lub szosowym. Bardziej wytrzymała skorupa „In Mold”.

DECATHLON W-wa Targówek: ul. Geodezyjna 76, tel.: 22 333 70 00. Godziny otwarcia: pon.-sob. 9.00-21.00, niedz. 9.00-20.00.
DECATHLON W-wa Reduta: przy CH Reduta, ul. Mszczonowska 2, tel.: 22 337 73 00. Godziny otwarcia: pon.-sob. 9.30-21.00, niedz. 9.30-20.00.
DECATHLON W-wa Okęcie: Al. Krakowska 81, tel.: 22 319 38 00. Godziny otwarcia: pon.-sob. 10.00-21.00, niedz. 10.00-20.00.
DECATHLON Piaseczno: ul. Puławska 37, tel.: 22 701 35 00. Godziny otwarcia: pon.-sob. 9.00-21.00, niedz. 9.00-20.00.

24 GODZINY W WIELISZEWIE

CENTRUM SPORTOWE AKS MEWA KRUBIN BĘDZIE TEGOROCZNĄ ARENĄ NIEZWYKŁYCH ZMAGAŃ.

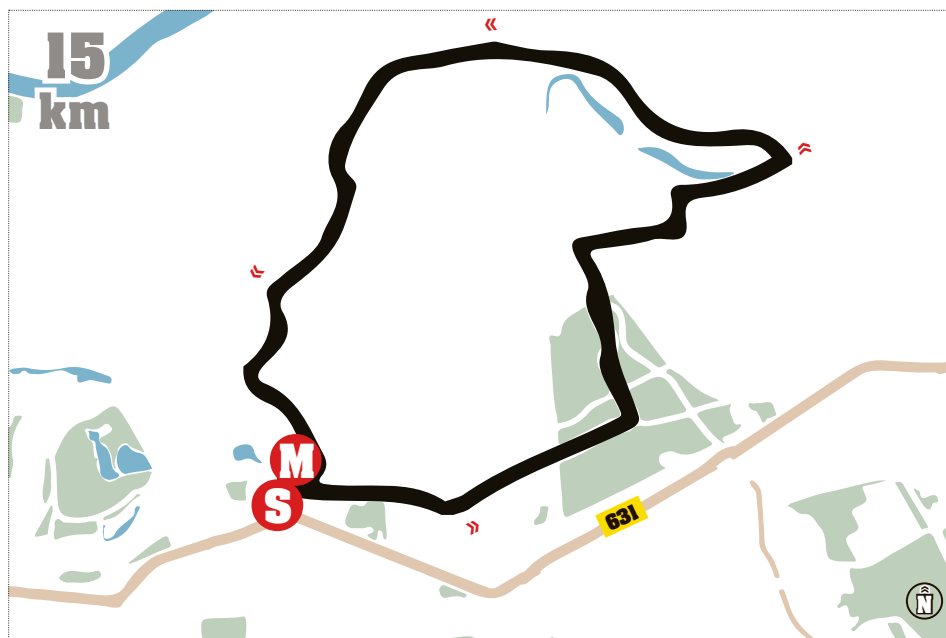
» SAKWA INFORMACJI

• NIEZBĘDNE ADRESY



START / META: SKRZYŻOWANIE ULIC JEZIORNEJ I LEŚNEJ
BIURO ZAWODÓW: W KRUBINIE (AKS MEWA)

- TRASA (UWAGA: MOŻE JESZCZE ULEC KOREKTM)



- OMÓWIENIE TRASY

25% tego dystansu to dobrze utwardzone drogi polne. Kolejne 25% stanowią mniej uczęszczane, trawiaste przejazdy po Łęgach Wieliszewskich. Trasa biegnąca w lesie stanowić będzie 20% dystansu, tyle samo zajmie przejazd szutrowymi drogami. Oprócz tego przygotujcie się na lekko techniczne przejazdy w lesie i po trudniejszym podłożu na łąkach, które będą do pokonania na 5% powierzchni trasy. Mozaiki dopełni asfalt obecny na 5% trasy. Trasa

Unior Mazovia 24 h będzie urozmaicona, zarówno ze względu na pejzaże, jak i podłoże.

Położenie miasteczka sportowego, na lekkim wzniesieniu, sprawi, że zwłaszcza w nocy z daleka będziecie mogli obserwować maratończyków nadjeżdżających ze strony rezerwatu przyrody Wieliszewskie Łęgi. W większości trawiaste podłoże odporne jest na suche warunki, jak i opady deszczu.

• POGODA - SOBOTA



25
st.C

1011 hPa, wiatr 3m/s

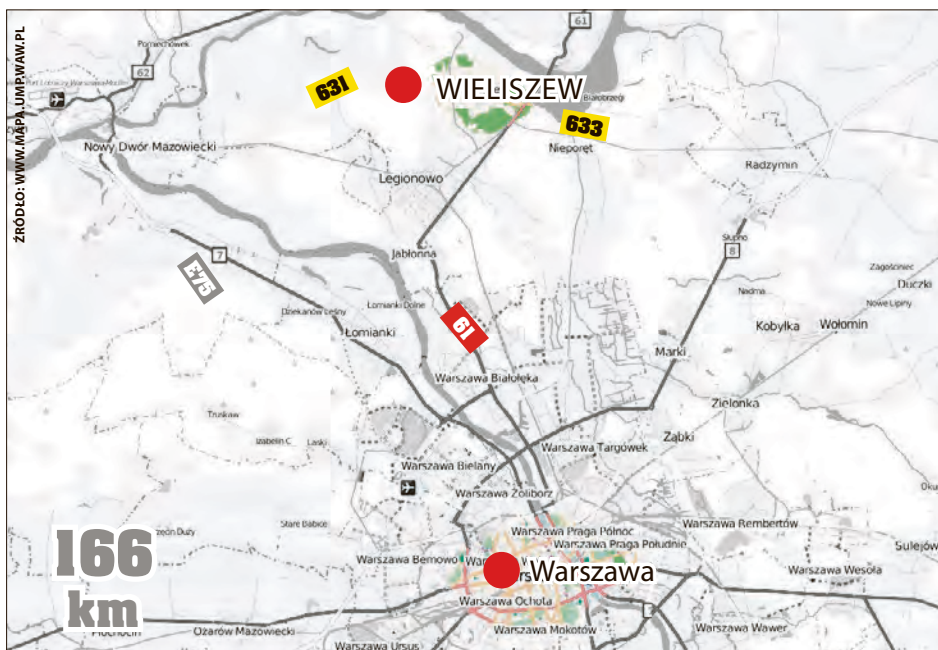
• POGODA - NIEDZIELA



25
st.C

1004 hPa, wiatr 3m/s

- DOJAZD DO MIASTA



» Uczestnicy ubiegłorocznej edycji maratonu, który również miał miejsce w Wieliszewie.

To właśnie tam odbędzie się tegoroczna edycja Unior Mazovia 24 h Maraton Wieliszew, czyli rywalizacji kolarskiej trwającej całą dobę. Ruszy ona 3 sierpnia o godzinie 12 i potrwa do 4 sierpnia także do 12.

SAMOTNIE LUB W DRUŻYNIE

Unior Mazovia 24h Marathon to doświadczenie nieporównywalne z żadnym innym i chociażby z tego powodu warto przynajmniej raz stanąć na starcie tej imprezy. Doświadczenie dotychczasowych uczestników pokazuje, że potem chce się na nią wracać co rok. Podobnie jak w poprzednich latach, tak i teraz do udziału zaproszeni są zarówno prawdziwi twardziele, którzy chcą pojechać samotnie, jak i drużyny. W kategorii Duo i Quattro powalczą duety i kwartety.

ATRAKCYJNY WIELISZEW

Położenie Gminy Wieliszew w sercu Mazowsza, w widłach Wisły i Narwi stanowi doskonałe warunki dla rekreacji, wypoczynku i relaksu. Odległa niespełna 30 km na północ od Warszawy, znajdująca się w bezpośrednim sąsiedztwie Jeziora Zegrzyńskiego, kusi swoją przyrodą, będącą mozaiką zespołów leśnych, cennych zbiorowisk roślinnych, łąk, uroczysk, wydm i oczek wodnych. W celu udostępnienia tych atrakcyjnych terenów turystyce wytyczono szlaki piesze, kajakowe, trasy biegowe oraz sieć tras rowerowych wzdłuż całej gminy.

DODATKOWE KLASYFIKACJE

Podczas Unior Mazovia 24H Marathon w Wieliszewie (Centrum Sportowe Krubin) zorganizowana będą dodatkowe klasyfikacje mieszkańców Gminy Wieliszew. Najlepszy

mieszkaniec i mieszkanka Gminy Wieliszew W Unior Mazovia 24H Marathon Wieliszew 2013 oraz Mistrza Gminy Wieliszew w jeździe indywidualnej na czas (zwycięzcami zostaną zawodnicy/zawodniczki, którzy w najkrótszym czasie pokonają okążenie trasy). W klasyfikacji mogą wziąć udział mieszkańcy Gminy Wieliszewa. W związku z powyższym osoby zainteresowane proszone są do zgłoszenia się w dniu maratonu w biurze zawodów do w/w klasyfikacji. Każdy zawodnik z terenu Gminy, który zgłosi swoje uczestnictwo do 1 sierpnia, na adres wdziegielewska@wieliszew.pl otrzyma 80% zniżki na start!

SZATNIE I PARKINGI

Przez całą dobę do dyspozycji są catering, ciepłe napoje, posiłki, dwa posiłki regeneracyjne, serwis rowerowy, pomoc medyczna, foto z imprezy, depozyt, przebiegalnie,

prysznic, parkingi, a także noclegi: bezpłatne pole namiotowe, miejsca campingowe, bezpłatne miejsca noclegowe w pomieszczeniu (dostępne od piątku 2 sierpnia od godz. 18.00, zawodnik musi zaopatrzyć się we własną karimatę, materac, śpiwór), ujęcie prądu, dostęp do szatni, przebieralni, pryszniców od piątku (2 sierpnia od godz. 18.00). Na sobotę zaplanowano imprezy towarzyszące – rowerki Puky oraz miniwyścig dla dzieci w wieku 5-11 lat.

WIELOOSOBOWO

Drużyny dwuosobowe oraz drużyny czterosobowe mogą zmieniać swoich zawodników zgodnie z własną strategią, przy czym w czasie zawodów tylko jeden zawodnik należący do drużyny może przebywać na trasie. Okrążenia zliczane są tylko w strefie Start/Meta. Zmiany zawodników mogą być dokonywane jedynie w tej strefie. W przypadku przebicia dętki lub innych problemów technicznych zawodnik powinien kontynuować wyścig z miejsca, w którym pojawiły się te problemy (okrążenie zostanie zaliczone) lub - jeśli nie jest to możliwe - ze strefy Start/Meta (okrążenie zostanie rozpoczęte na nowo).

WYPOŻYCZ CZIPA

Pomiar czasu odbywa się za pomocą czipów z poprzednich sezonów. Uczestnicy, którzy takowe czipy posiadają będą mogli je sprawdzić w sobotę w godzinach działania biura zawodów tj. 8.00-11.30. Zawodnicy, którzy nie posiadają czipów będą mogli je pobrać za kaucją 20 zł na czas zawodów. Czipy pobrane za kaucją oddajemy wyłącznie po zakończeniu maratonu w dniu imprezy (4 sierpnia), po 12.00 w biurze zawodów.



Unior Mazovia
24h Marathon to
doświadczenie
nieporównywalne
z żadnym innym
i chociażby z tego
powodu warto
przynajmniej raz
stać na starcie tej
imprezy.

TAK BYŁO: WEEKEND NA PODLASIU

BIAŁYSTOK I SUPRAŚL TO MIASTA, KTÓRE GOŚCIŁY W OSTATNI WEEKEND UCZESTNIKÓW ZAWODÓW Z CYKLU MERIDA MAZOVIA MTB MARATHON.

Dla fanatyków kolarstwa przygotowane różnicowane wrażenia – najpierw indywidualną walkę z trasą, a potem rywalizację ramię w ramię z innymi podobnymi miłośnikami rowerów.

KONIEC CZASÓWEK

W Białymstoku spotkaliśmy się na ostatniej w tym sezonie czasówce, poprzednio ścigaliśmy się w Olsztynie i Kazimierzu Dolnym. Trasa do pokonania liczyła nieco ponad 9 km i wiodła z Białegostoku do Supraśla. Zarówno podłoże, jak i mijane widoki, były bardzo urozmaicone, gwarantując interesujący przejazd. Zawodnicy startujący w Białymstoku mieli okazję rozgrzać przed jutrzejszym maratonem w Supraślu. Jazda w takim upale to prawdziwe wyzwanie, na mecie zawodnicy byli zmęczeni, wypijali litry wody, ale także wyglądali na niezwykle dumnych. - Czasówka w Białymstoku powoli staje się klasykiem Merida Mazovia MTB, tym przyjemniej było nam znów rywalizować w tym miejscu – mówił organizator Cezary Zamana. Najszybszy w Białymstoku był Marcin Zawadzki (SBR Bank Miłsport Team) z czasem 16:29, drugi czas (16:37) należał do Daniela Formela (Trek Gdynia), a trzeci był Andrei Mourygin (Banki Spółdzielcze) z czasem 16:42. Tytuł Mistrza Jazdy Indywidualnej na czas, za najszybsze pokonanie wszystkich trzech czasówek w tym sezonie zdobył Andrei Mourygin (Banki Spółdzielcze) z sumą czasów 35:07. Drugim zawodnikiem w tej rywalizacji był Marcin Kulesza (Świat Rowerów Raleigh Team), który trzy czasówki przejechał w czasie 36:14, a trzeci był Kacper Cacko (APS Polska Cozmobike) z sumą czasów 36:35. Tytuł Mistrzyni Jazdy Indywidualnej na czas zdobyła Krystyna Żyżyńska (MYBIKE.PL) z sumą czasów 44:21. Drugą zawodniczką była Monika Wrona (MYBIKE.PL), która pokonała trasy czasówek w czasie 47:27, a trzecia była Edyta Maciej z czasem 59:34 z WSKG Terbud Team.

ACH TEN BAR TATARSKI...

Z kolei w Supraślu rywalizowano na normalnym maratonie i czterech dystansach. - Trasa fantastyczna (pojechałem Mega ponieważ potrzebowaliśmy więcej punktów dla teamu). Podobnie jak w Olsztynie świetnie ułożone podjazdy (nie zdążyłem odpocząć na zjazdach i znowu podjazd),

urozmaicone podłoże i świetna zabawa. Zaczynam smakować Mega i coraz częściej dochodzę do wniosku, że chyba się przestawię. Do generalki brakuje mi jednego fita i resztę chyba zrobię Mega... Wracając do Supraśla: śliczne miasto, fajne pole namiotowe i drożyzna w barze tatarskim... - żartował na forum Mazovii Dariusz Nagórski. - Trasa fajna, chociaż szczerze mówiąc bardziej mi się podobała ta w Puławach.. może ze względu na upał, który jednak dawał się we znaki. Dzięki za postawienie bufetów w cieniu, dzięki temu napoje miały całkiem przyjemną temperaturę, a pewnie też obsługa miała trochę wytchnienia. Odcinek wspólny z fit był bardzo łatwy, ale zaraz za rozjazdem na Mega zaczynały się górki, więc zachęcam tych, którym było mało, do przejechania Mega za rok – proponuje Krysia.

KTO BYŁ NAJSZYBSZY?

Dystans Hobby najszybciej pokonał Kacper Maciej (WSKG Terbud Team) z czasem 17:47. W kategorii kobiet najszybciej trasę pokonała Łucja Marcinkiewicz (Warszawski Klub Kolarski) z czasem 19:28. Na dystansie Fit najszybszy był Tomasz Bednarski (Legion-serwis Active Jet Merida Team) z czasem 49:42, a wśród kobiet Maja Busma (55:08). Andriej Murugin (Banki Spółdzielcze) najszybciej (1:47:44) pokonał dystans Mega. Najszybszą zawodniczką na tym dystansie okazała się Agnieszka Sikora (Legion-serwis Active Jet Merida Team) z czasem 2:02:32. Najdłuższy dystans Giga najszybciej przejechał Paweł Baranek (MBike Retro Team) z czasem 2:46:34. Jedyną zawodniczką na tym dystansie była Dorota Czamara (Optima Bike Team), która przejechała trasę w czasie 3:44:38.



zaraz za rozjazdem na Mega zaczynały się górki, więc zachęcam tych, którym było mało, do przejechania Mega za rok – proponuje Krysia.



» CIEKAWOSTKI Z KOLARSKIEGO ŚWIATA

RUBRYKA TWORZONA WSPÓLNIE Z VELONEWS.PL

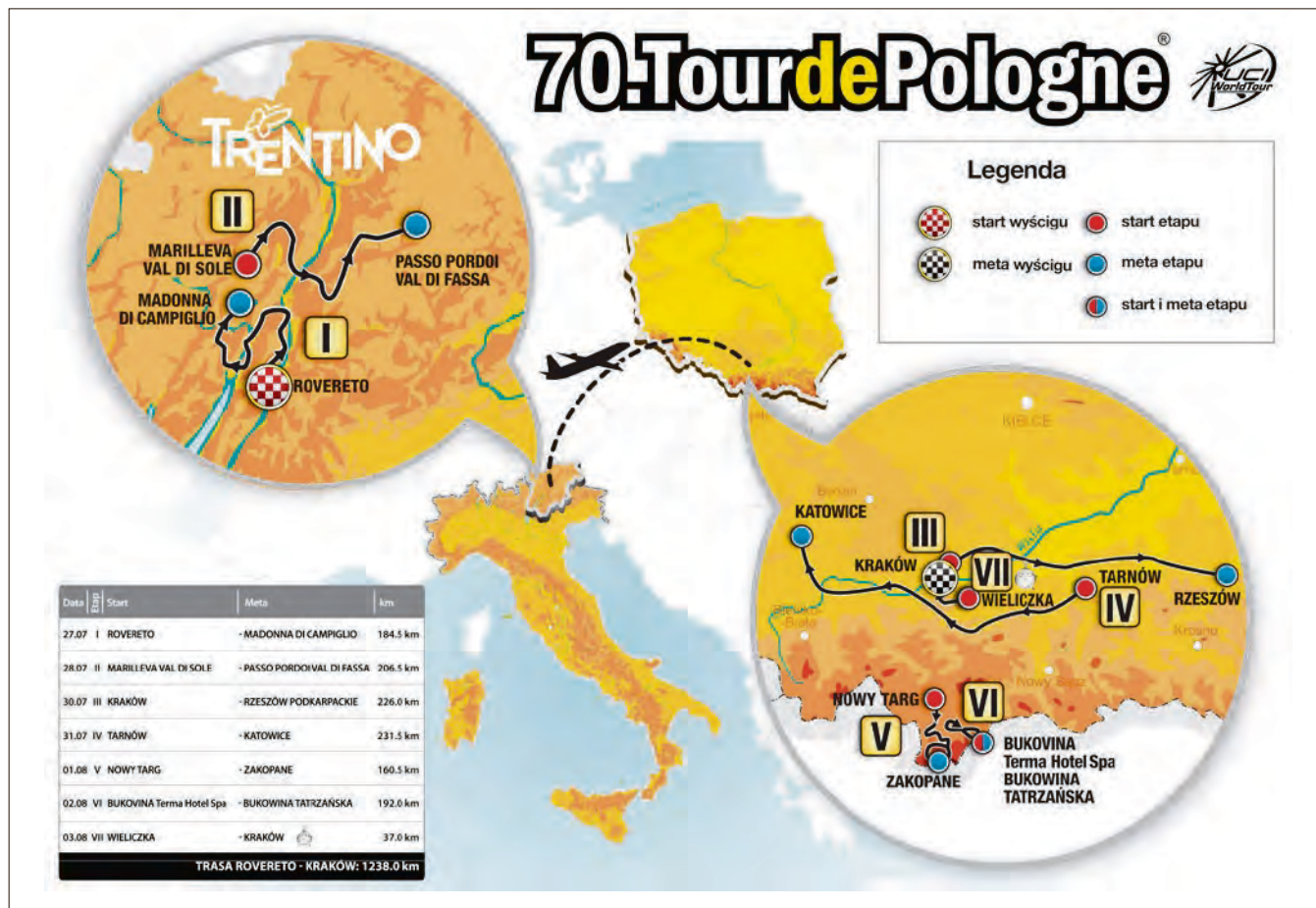
CO SŁYCHAĆ PODCZAS 70. EDYCJI TOUR DE POLOGNE

OD PARU DNI WSPÓLNIE Z VELONEWS.PL MAMY OKAZJĘ PRZYGLĄDĄĆ SIĘ ROCZNICOWEJ EDYCJI CYKLU TDP.

Przypomnijmy sobie, jak aktualnie przebiega tegoroczne Tour de Pologne.

DZIEŃ 1.

Za nami pierwszy z dwóch piekielnie trudnych włoskich etapów górskich. 184, 5 km z Rovereto – do Madonna di Campiglio najszybciej pokonał Diego Ulissi (Lampre-Merida), drugi finiszował John Darwin Atapuma Hurtado (Team Colombia), trzeci był Polak - Rafał Majka (Team Saxo-Tinkoff). To był bardzo ciężki etap. Na trasie były trzy górskie premie, ale podjazdów było znacznie więcej. Kolarze musieli sobie poradzić z długimi ciężkimi podjazdami i bardzo krętymi zjazdami, potrzebna była zatem koncentracja od pierwszych do ostatnich metrów etapu – mówi Lech Piasecki, dyrektor ds. sportowych Tour de Pologne. Przed metą kolarze musieli sobie poradzić z najtrudniejszym podjazdem do stacji narciarskiej Madonna di Campiglio (1522), na którym usytuowano ostatnią premię górską.



» Za nami już 4 dni ścigania. Czy Polakowi uda się utrzymać pozycję lidera i po 10 latach wygrać Tour de Pologne?

DZIEŃ 2.

Christophe Riblon (AG2R) z czasem 6,03.40 i we wspaniałym stylu wydrywa drugi etap Tour de Pologne po morderczych podjazdach z finałowym Passe Pordoi. Nad drugim zawodnikiem Austriakiem Thomasem Rohreggerem (Radio Shack), który był najwytrwalszym harcownikiem dzisiejszego etapu jego przewaga wyniosła 1:01 minuty. Piąty na mecie zameldował się Rafał Majka (Saxo Tinkoff. Przez dłuższy czas w uciekającej grupie mieliśmy dwóch Polaków - Tomasza Marczyńskiego z Vacansoleil oraz Macieja Paterskiego (Cannondale), ale na ostatnim podejździe zostali wchłonięci przez ścigające ich resztki grupy zasadniczej z której pozostało 17 zawodników.

DZIEŃ 3.

Thor Hushovd zwyciężca trzeciego etapu Tour de Pologne z Krakowa do Rzeszowa. Prawie od początku etapu od peletonu odskoczyła grupka czterech zawodników wśród których znalazł się Bartłomiej Matusiak (CCC). Ucieczka trwała ponad 200 km i niestety została wygaszona na 2 km przed metą. Drugie miejsce przypadło Steele Von Hoff, a trzeci kreskę minął Mark Renshaw. Z Polaków najlepiej wyścig ukończył Michał Gołaś (Omega Pharma), który kreskę minął jako siódmy zawodnik. W klasyfikacji generalnej nie nastąpiły żadne większe zmiany, a to oznacza że Rafał Majka na etapie do Katowic

wystartuje w dalszym ciągu w żółtej koszulce. Oby tak do końca.

DZIEŃ 4.

Dziś triumfował kolejny zawodnik grupy BMC Racing Team - Taylor Phinney. Amerykanin oderwał się od peletonu na 4 kilometry przed metą i nie pozwolił się dogonić! Podczas IV dnia rywalizacji w 70. Tour de Pologne UCI World Tour peleton zmierzył się z najdłuższym odcinkiem tegorocznego wyścigu. Trasa wiodła z Tarnowa do Katowic, kolarze musieli do przebycia ponad 231 kilometrów. Etap wieńczyły cztery ponad dwunastokilometrowe rundy po Katowicach. Już na początku wyścigu od peletonu oderwała się ośmioosobowa gru-

pa, w której znalazło się trzech Polaków. Kamil Gradek (Reprezentacja Polski), Paweł Franczak (Reprezentacja Polski) i Jacek Morajko (CCC Polsat Polkowice). Wśród uciekinierów byli także: Miguel Minguez (Euskaltel-Euskadi), Dirk Bellemakers (Lotto Belisol), Matthieu Ladagnous (FDJ), Cesare Benedetti (Netapp-Endura) oraz Fabio Andres Duarte (Colombia). Na zawodników czekały dziś trzy lotne premie – na wszystkich błyszczeni Polacy. W Szczurowej i Siemianowicach Śląskich wygrał Jacek Morajko, w Olkuszu najlepszy był Kamil Gradek. Gradek zgarnął też górską premię TAURON III kategorii. Kolarze walczyli również na premiach specjalnych w Da-

browie Górniczej i Sosnowcu – na obu najszybszy był Matthieu Ladagnous. Dwie rundy przed metą, peleton tracił do uciekinierów nieco ponad minutę. Najdłużej przed grupą zasadniczą utrzymał się Kamil Gradek. Peleton doścignął Polaka 11 kilometrów przed finiszem i zaatakowali sprinterzy. 4 kilometry przed końcem etapu od pozostałych kolarzy oderwał się - Taylor Phinney. Rozpędzony peleton próbował złapać Amerykanina, ale zawodnik BMC Racing Team nie pozwolił się dogonić. Taylor Phinney wygrał a tuż po nim linię mety minęli: Steele Von Hoff (Garmin Sharp) i Yauheni Hutarovich (Ag2r La Mondiale). - To był bardzo ciężki etap, ale gdy jechaliśmy na ostatnim okrążeniu

pomyślałem: Może to jest dobry moment na atak? Zaatakowałem więc, myśląc, że kilku chłopaków przyłączy się do mnie i wspólnie dotrzemy do mety. Gdy jednak zostałem sam, stwierdziłem: OK – w takim razie podejść do tego jak do „czasówki”, w której przecież jestem dobry – no i udało się wygrać. Cieszę się tym bardziej, że to drugie zwycięstwo z rzędu naszego zespołu – powiedział Taylor Phinney, tuż po triumfie. Na 40 miejscu finiszował Rafał Majka. Zawodnik grupy (Saxo-Tinkoff) zachował żółtą koszulkę lidera SKANDIA. Mimo, że kolarze mieli dziś do przebycia najdłuższy etap – Polak nie narzeka na zmęczenie. - Ponad 230 km musi się poczuć w nogach - to jasne - mimo to czuję się całkiem dobrze a przed jutrzejszym etapem na pewno jeszcze się zregeneruję – mówi Majka. – Jutro wracamy do ścigania po górach. Będę się starał powiększyć przewagę nad rywalami, ale zagwarantować niczego nie mogę. Sam nie wiem jak będę się czuł w Zakopanem, czy Bukowinie. To jest wyścig wszystko się może zdarzyć, ale będę walczył – dodaje lider klasyfikacji generalnej. Rafał Majka z koszulką lidera - Bartosz Huzarski wciąż z koszulką dla najaktywniejszego kolarza. Zawodnik Teamu Netapp-Endura zapowiada walkę podczas najbliższych etapów. - Ostatnie dwa dni dały nam się trochę we znaki, wszyscy jesteśmy już trochę zmęczeni. Wczoraj jechaliśmy ponad 200 kilometrów w deszczu, dziś pokonaliśmy jeszcze dłuższą trasę i każdy z nas czuje to w nogach, ale wiem, że wciąż mam siły na następne trzy etapy – mówi Bartosz Huzarski. Będą się starał obronić prowadzenie w klasyfikacji - najaktywniejszy zawodnik - i wciąż zamierzam walczyć o koszulkę dla najlepszego „górała” – dodaje zawodnik Teamu Netapp-Endura.

Velonews.pl

maratony
Z CHARAKTEREM

MARATONYZCHARAKTEREM.PL

DZIAŁ HANDLOWY

Tomasz Kokoszka
t.kokoszka@presspekt.pl
tel. kom. 536 999 459

DZIAŁ DYSTRYBUCJI

Klaudiusz Świerkot
k.swierkot@presspekt.pl
tel. kom. 536 999 465

DZIAŁ GRAFICZNY

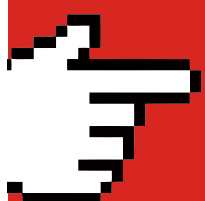
Leszek Waligóra
waligora@presspekt.pl
tel. kom. 530 57 97 57

WYDAWNICTWO PRESSPEKT

PRESSPEKT
WYDAWNICTWO

ul. Łużycka 12, 41-902 Bytom
tel. (32) 720 97 07
wydawnictwo@presspekt.pl
www.presspekt.pl

WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE. REDAKCJA NIE ODPOWIADA ZA TREŚĆ REKLAM.



MaratonyZCharakterem.pl

CZYTAJ BEZPŁATNIE BIULETYN ON-LINE, LAJKUJ, UDOSTĘPNIJ.



www.facebook.com/MaratonyZCharakterem
przeglądaj biuletyn z poziomu Facebooka

POLSKA NA ISPO BIKE 2013

NA TARGACH NIE MOGŁO ZABRAKNAĆ POLSKICH AKCENTÓW. SVOJE STOISKA POKAZAŁO KILKA FIRM.



Jedną z nich jest marka Embassy z Warszawy. Firma produkuje rowery typu cruiser inspirując się kulturą południowej Kalifornii. Słowo produkuje jest jak najbardziej na miejscu, ponieważ podstawowe komponenty jak i akcesoria np. wiklinowe koszyki czy pokrowce na siodła są projektowane oraz wykonywane w naszym kraju. Rowery tej marki cechują się raczej stonowaną i dobrze dobraną kolorystyką. Nie znajdziemy zatem ekstrawaganckich malowań czy kłujących w oczy naklejek. Taki zabieg powoduje iż klienci będą z nich

zadowoleni przez wiele lat, bez względu na zmieniające się mody.

POMORSKI CREME

Na ISPO swoje stoisko ma także znana większości marka Creme z pomorza reprezentowana przez ich niemieckiego dystrybutora. Pokazali dwa nowe modele rowerów. Klasyczny rower miejski Molly oraz klasyczną stalową szosówkę Echo Tange. Rzeczą którą widać od razu jest trochę niezrozumiałe połączenie klasyki stalowych rur z nowoczesnością kompletnej grupy szosowej Shimano.

ARKUS & ROMET

Swoją akcent zaznaczyła także firma Arkus & Romet także reprezentowana poprzez swojego niemieckiego przedstawiciela. Na ich stoisku oprócz klasycznych rowerów można zobaczyć też samochód elektryczny który co prawda mniej wpisuje się w tematykę rowerową, lecz bardzo dobrze pasuje do koncepcji ekologicznego przemieszczania się po centrach miast. Można zatem stwierdzić iż jest dobrą alternatywą na zimę dla roweru elektrycznego.

TARGI KIELCE

Ostatnim reprezentantem naszego



kraju była ekipa z Targów Kielce która starała się jak mogła aby przyciągnąć kolejnych wystawców do Polski. Mam zatem nadzieję że za rok będzie można napisać o większej liczbie polskich wystawców czy o zdobyciu przez któregoś z nich nagrody ISPO Award za innowacyjny pomysł na produkt. Mam też nadzieję że do przyszłego roku więcej firm oraz osób podchwyci koncepcję bez emisyjnego poruszania się po miastach i dojazdów do pracy. Widać że w naszym kraju mamy wiele do nadrobienia aby chociażby zbliżyć się do krajów czy miast, w których codzienna

komunikacja oraz dojazdy do pracy na rowerze są czymś naturalnym i ludzie często już nie wyobrażają sobie innego stanu rzeczy.

OD REDAKCJI VELONEWS.PL

Trochę dziwi nas tak mała reprezentacja polskich producentów. Mamy przecież czym się chwalić. Rynek niemiecki jest olbrzymi i zaistnienie tam z ciekawym produktem może stać się dla wielu firm solidnym kopniakiem w stronę osiągnięcia sukcesu. Jako naród jesteśmy mal-kontentami. Narzekamy na kryzys, który to staje się coraz częściej cytowanym powodem do lenistwa

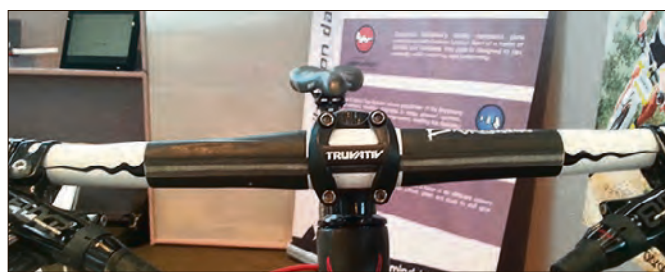
i braku chęci do wyjścia na szersze wody. Ograniczamy wydatki, nie mamy kasy, to nam nic nie da... każda wymówka jest dobra, żeby się nie wychylić. Organizatorzy ISPO BIKE wedle posiadanej przez nas wiedzy dają naprawdę dobre warunki dla chętnych firm z Polski które chciałyby się pokazać. Cemu zatem mieliśmy taką skromną reprezentację? W przyszłym roku trzeba będzie wziąć sprawy w swoje ręce, żeby powstała polska wioska, prezentująca przekrój oferty naszego rynku rowerowego, który wcale taki mały nie jest.

Velonews.pl

ISPO BIKE 2013 - DRUGI DZIEŃ NA TARGACH

PRZEJDŹMY DO NOWOŚCI I CIEKAWOSTEK KTÓRYCH BYŁO CAŁKIEM SPORO.

Na początek zaczniemy od pewnej kierownicy. Co jakiś czas jakaś firma próbuje wymyślić "koło" od nowa. Marka Baramind-bike będąca częścią firmy Red Motion postanowiła podejść w odmienny sposób do kwestii tłumienia drgań o wysokiej częstotliwości przenoszonych z podłoża na ręce rowerzysty. Postanowili zastosować konstrukcję ideą zbliżoną do budowy amortyzatorów samochodowych. Otóż na końcach znajdują się aluminiowe rurki (w przyszłości carbonowe) połączone płytką składającą się z warstw włókien węglowych oraz szklanych. Płaskownik taki ma dużą podatność i jest elastyczny. Do płaskownika dokładany jest od góry i dołu element tłumiący wykonany z tworzywa sztucznego. I tutaj ciekawostka dostępne są elementy o różnej twardości dobierane w zależności od wagi użytkownika jak i preferowanego stylu jazdy. Elementy z tworzywa można dowolnie wymieniać (operacja taka wymaga jedynie odkręcenia mostka i jest możliwa nawet w terenie). Już słyszę głosy. Tworzywo? Przecież w zimie to będzie twarde jak kamień. Nie miałem okazji przetestować lecz producent



» Kierownica Baramind - bike w odmienny sposób podchodzi do kwestii tłumienia drgań.



» Czy ekologiczne sklejkowe ramy staną się nowym trendem?



» Elastyczne pokrowce nie tylko dla mieszkańców blokowisk.

zapewnia iż przy umiarkowanym mrozie tworzywo zachowuje swoje własności. Waga też nie jest prze-rażająca. Kierownica o długości 630mm waży ok 265g.

RAMY ZE SKLEJKI

Kolejnym produktem jest marka Maurer Wooden Bikes produkująca rowery w oparciu o ramy wykonane ze sklejk drewnianej. Podobne konstrukcje były widywane raczej w formie reklamy niż pełni funkcjonalnego sprzętu. W tym przypadku mamy do czynienia nie tyle z pełną funkcjonalnością co dodatkowo z ekologicznym podejściem i ciekawym wzornictwem. W ofercie firmy MWB możemy znaleźć ramy zarówno przeznaczone do rowerów górskich jak jak również miejskich i turystycznych. Ramy ważą jednak około 4kg co sprawia że o ile na górskich szlakach czy maratonach raczej ich nie zobaczymy to do miasta nadają się idealnie.

WIELOOSOBOWE ROWERY

Inną ciekawostką jest firma Paravan Medical. Mają w swojej ofercie rowery w większości trójkołowe jedno lub wieloosobowe przeznaczone dla osób starszych



Ciekawostką jest model w którym przy korbie zamontowana jest prądnica która służy do uwagi „elektrostymulacji mięśni rowerzysty”.

oraz z problemami medycznymi. Ciekawostką jest model w którym przy korbie zamontowana jest prądnica która służy do uwagi "elektrostymulacji mięśni rowerzysty". Takie rozwiązanie jest bardzo ważne dla osób posiadających np. lekkie zwióczenie mięśni lub niedowład. Pomysł wydaje się także ciekawy z punktu widzenia sportowców ciekawy ponieważ są już pomysły bazujące na połączeniu aktywności fizycznej z elektrostymulacją mięśni.

ELASTYCZNE POKROWCE

Produktem zgoła odmiennym ponieważ możemy zaliczyć go do akcesoriów jest propozycja firmy Velo Sock. Są to jak nazwa wskazuje swego rodzaju skarpety na rower. Produkt wydaje się szczególnie przydatny dla osób trzymających rower w mieszkaniu w bloku. Jest to bardzo elastyczny pokrowiec nakładany na rower od dołu wykonany z bardzo elastycznego materiału posiadającego dwie zasadnicze cechy. Zatrzymuje elementy stałe wewnątrz takie jak piasek czy ziemia jednocześnie posiadając własności kapilarnie dzięki którym woda nie wycieka na podłogę a jest rozprowadzana po całej powierzchni i odparowywana.

ROWER I HULAJNOGA W JEDNYM

Ostatnia nowość może jest skierowana do najmłodszych. Jest to produkt firmy Scooter and Push - Bike. Celowo użyłem słowa produkt chociaż właściwie są to dwa produkty w jednym. Dzięki jednemu guzikowi możemy mieć raz rowerek biegowy a raz hulajnogę. Kupując taką zabawkę dziecko otrzymuje zatem podwójną frajdę z użytkowania.

Velonews.pl

L'ORÉAL
PARIS
MEN EXPERT

NOWOŚCI

SUMMER ENERGY

„KLIMATYZACJA
DLA SKÓRY”

MĘSKI WYGLĄD
BEZ SZORSTKIEGO ZAROSTU!



HYDRA ENERGETIC
AQUA-GEL
PRZECIW BŁYSZCZENIU SKÓRY



- NAWILŻA PRZEZ 24H*
- PRZYJEMNIE CHŁODZI
- PRZECIW SEBUM I POTOWI



HYDRA ENERGETIC **X**
3-DNIOWY ZAROST
ŻEL NAWILŻAJĄCY



- NAWILŻA I WZMACNIA
- ZMIĘKCZA TWARDY ZAROST
- PRZECIW SWĘDZENIU

* Test instrumentalny